

Sygn. akt IV Ca 689/17

POSTANOWIENIE

Dnia 25 stycznia 2019 roku

Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie IV Wydział Cywilny – Odwoławczy w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Piotr Niezgodzki

Sędziowie: SO Joanna Mrozek

SR (del.) Adam Jaworski (spr.)

Protokolant: Aleksander Kondej

po rozpoznaniu w dniu 25 stycznia 2019 roku w Warszawie na rozprawie sprawy

z wniosku E. G. i R. K.

z udziałem (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w L.

o ustanowienie służebności przesyłu

na skutek apelacji wnioskodawców

od postanowienia Sądu Rejonowego w Legionowie

z dnia 19 grudnia 2016 roku, sygn. akt I Ns 684/13

postanawia:

uchylić zaskarżone postanowienie i przekazać sprawę Sądowi Rejonowemu w Legionowie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Adam Jaworski Piotr Niezgodzki Joanna Mrozek

Sygn. akt IV Ca 689/17

UZASADNIENIE

Wnioskiem z dnia 28 sierpnia 2013 r. E. G. i R. K., zastępowani przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wnieśli o ustanowienie na należącej do nich nieruchomości składającej się z działek ewidencyjnych o numerze (...), położonych w miejscowości M. w gminie N., dla których Sąd Rejonowy w Legionowie IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...), na rzecz uczestnika (...) S.A. z siedzibą w L. odpłatnej służebności przesyłu obciążającej w/w nieruchomość, polegającej na prowadzeniu przez tą nieruchomość odcinka sieci elektroenergetycznej wysokiego napięcia wynoszącego 110 kV i przesyłu nią energii elektrycznej, dostępie uczestnika do urządzeń przesyłowych w celu przeprowadzenia inspekcji ich stanu, usuwania wszelkich usterek i awarii, a także konserwacji i remontów, prawie przejazdu i przejścia przez nieruchomość wraz z niezbędnym sprzętem, celem dostępu do urządzeń, ograniczeniu uprawnień właściciela nieruchomości w pasie eksploatacyjnym o szerokości 19 m od osi linii elektroenergetycznej w obie strony poprzez zakazanie mu wznoszenia w tym obszarze jakichkolwiek budynków i budowli, prowadzenia prac ziemnych, jak też dokonywania nasadzeń – z zachowaniem obecnie istniejących budynków, budowli i nasadzeń – na czas nieokreślony, za jednorazowym wynagrodzeniem w kwocie 200.480 zł, płatnym w terminie 14 dni od daty uprawomocnienia się orzeczenia. W uzasadnieniu wniosku wskazano, że przez nieruchomość wnioskodawców została przeprowadzona linia energetyczna wysokiego napięcia 110 kV, która jest własnością uczestnika. Uczestnik nie

dysponuje tytułem prawnym do korzystania z nieruchomości wnioskodawców, zaś treść służebności przesyłu stanowi istotne ograniczenie możliwości korzystania z nieruchomości przez wnioskodawców (k. 1-4 wniosek).

W odpowiedzi na wniosek uczestnik postępowania (...) S.A. z siedzibą w L., zastępowany przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wniósł o odrzucenie wniosku w całości z uwagi na brak zdolności sądowej po stronie uczestnika, a w przypadku nieuwzględnienia powyższego wniósł o oddalenie wniosku w całości i zasądzenie od wnioskodawców solidarnie na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Uzasadniając swoje stanowisko co do meritum uczestnik postępowania podniósł zarzut zasiedzenia najpóźniej w dniu 28 lutego 2007 r. prawa odpowiadającego prawu nieodpłatnej służebności przesyłu. Na uzasadnienie tego stanowiska uczestnik podniósł, że legitymuje się tytułem prawnym do korzystania z nieruchomości wnioskodawców w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu, a zatem służebność przesyłu, o ustanowienie której wnosi wnioskodawca, nie jest konieczna do korzystania z urządzeń uczestnika postępowania. W ocenie uczestnika tytułem tym jest wydana w dniu 15 lipca 1985 r. przez Naczelnika Gminy w N., na podstawie art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (Dz.U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 ze zm.; dalej: ustawa wywłaszczeniowa z 1958 roku), decyzja nr (...), zezwalająca na wstęp na wymienione w niej nieruchomości właścicieli lub użytkowników w celu budowy linii elektroenergetycznej 110kV. W wykazie właścicieli gruntów, nad którymi przebiega linia, stanowiącym załącznik do decyzji, pod pozycją 11 wprost wymieniony został wnioskodawca R. K. jako właściciel działki nr (...) – odpowiadającej działkom objętym wnioskiem w niniejszej sprawie, po zmianie numeracji.

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 19 grudnia 2016 roku (sygn. akt I Ns 684/13) Sąd Rejonowy w Legionowie oddalił wniosek (pkt 1) oraz zasądził od wnioskodawców na rzecz uczestnika „koszty procesu, w tym koszty zastępstwa procesowego w całości”, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu (pkt 2). Podstawą tego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego i ich prawna ocena.

E. G. i R. K. są właścicielami nieruchomości składającej się z działek ewidencyjnych o numerze (...) położonych w miejscowości M. G. w gminie N., dla której Sąd Rejonowy w Legionowie IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW (...).

Przez tę nieruchomość przebiega linia elektroenergetyczna o napięciu 110 kV relacji K. – P.- K., stanowiąca własność (...) S.A. z siedzibą w L.

W dniu 13 maja 1983 r. Prezydent m.st W. wydał decyzję nr (...) o zatwierdzeniu planu realizacyjnego wprowadzenia linii 110 kV do stacji energetycznej P., której ważność została następnie przedłużona decyzją nr (...) z dnia 20 czerwca 1984 r. W dniu 15 lipca 1985 r. Naczelnik Gminy N. wydał na podstawie art. 25 i art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (Dz.U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 ze zm.) decyzję nr (...) zezwalającą Zakładowi (...) w W. na wstęp na nieruchomości wymienionych w tej decyzji właścicieli lub użytkowników w celu budowy linii elektroenergetycznej 110kV. Pośród właścicieli, których decyzja dotyczyła, wskazano m.in. pod poz. 11 R. K. dla działki nr (...), której odpowiadają działki objęte wnioskiem w niniejszej sprawie po zmianie numeracji. Odbiór techniczny linii nastąpił w dniu 28 lutego 1987 r. na podstawie protokołu z odbioru technicznego linii napowietrznej 110 kV dwutorowej (wprowadzenie do stacji P.).

Początkowo linia była eksploatowana przez zakłady energetyczne okręgu centralnego Przedsiębiorstwo Państwowe – Zakład (...) w W.. W dniu 12 lipca 1993 r. Przedsiębiorstwo Państwowe - Zakład (...) w W. uległ przekształceniu w spółkę prawa handlowego – Zakład (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.. W dniu 30 czerwca 2007 r. przed Notariuszem R. B. zawarta została umowa przeniesienia przedsiębiorstwa spółki Zakład (...) Spółka Akcyjna na spółkę (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W., mocą której przedsiębiorstwo spółki Zakład (...) Spółka Akcyjna stało się przedmiotem wkładu niepieniężnego na pokrycie podwyższonego kapitału zakładowego w spółce (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Działalność w zakresie dystrybucji i dostawy energii elektrycznej kontynuowana była przez (...) Sp. z o.o. Spółka (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. zmieniła nazwę na

(...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Następnie w dniu 31 sierpnia 2010 r. spółka (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością została połączona w trybie art. 492 § 1 pkt 1 k.s.h. poprzez przejęcie jej przedsiębiorstwa ze spółką (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w L.

Od czasu wzniesienia opisanej linii 110kV jej przebieg na terenie wspomnianej nieruchomości nie uległ zmianie, służy ona stale dostawom prądu. Na długości opisanej wyżej nieruchomości nie ma słupów, ponad gruntem przebiegają jedynie przewody służące przesyłaniu energii. Linia ta podlega bieżącym przeglądom i konserwacjom. Polegają one na oględzinach linii, dokonywaniu koniecznych napraw, wycince drzew pod liniami. Prowadzone są naprawy konstrukcji słupów, izolacji, fundamentów. Prowadzone są również obloty helikopterowe całej trasy. Suma powierzchni projektowanego pasa technologicznego napowietrznej linii elektroenergetycznej 110 kV w granicach A-B-C-D-E-F-g-A wynosi 0,1853 ha. Suma powierzchni projektowanej strefy ochronnej ograniczonego użytkowania w granicach A1-B1-C1-d-C-B-A-A1 oraz granicach F-E-D-D1-E1-f-F wynosi 0,1641 ha

Sąd Rejonowy wskazał, że uznał za wiarygodne dowody z dokumentów, załączone do akt, gdyż ich treść i autentyczność nie zostały skutecznie zakwestionowane. Najistotniejsze znaczenie spośród nich ma wydana w dniu 15 lipca 1985 r. decyzja Naczelnika Gminy N.. Sąd I instancji dał wiarę zeznaniom przesłuchanych świadków, albowiem były one ze sobą spójne, logiczne i korespondowały także z zebrany materiał dowodowy w sprawie. Sąd Rejonowy nie znalazł także podstaw do kwestionowania złożonych w sprawie opinii biegłych, ale zastrzegł, że przedstawione w nich okoliczności miały drugorzędne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Dokonując oceny prawnej wniosku Sąd Rejonowy uznał, że jest on bezzasadny.

Sąd I instancji wskazał, że wnioskodawca opiera swoje żądanie o treść art. 305² § 2 k.c., zgodnie z którym jeżeli przedsiębiorca odmawia zawarcia umowy o ustanowienie służebności przesyłu, a jest ona konieczna do korzystania z urządzeń, o których mowa w art. 49 § 1, właściciel nieruchomości może żądać odpowiedniego wynagrodzenia w zamian za ustanowienie służebności przesyłu. W ocenie Sądu Rejonowego uczestnik postępowania posiada tytuł prawny do korzystania z posadowionego na nieruchomości wnioskodawców urządzenia w postaci linii elektroenergetycznej i nie potrzebuje do tego ustanowienia na jego rzecz służebności przesyłu. Jest nim decyzja Naczelnika Gminy N. z dnia 15 lipca 1985 r., wydana na podstawie art. 25 i art. 35 ustawy uwłaszczeniowej z 1958 roku.

Sąd I instancji powołał się na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2014 r. (III CZP 107/13), w której przyjęto, że jeżeli przedsiębiorca będący właścicielem urządzeń wymienionych w art. 49 § 1 k.c. wykonuje uprawnienia wynikające z decyzji wydanej na rzecz jego poprzednika prawnego na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości, właściciel nieruchomości nie może żądać ustanowienia służebności przesyłu. Odnosząc pogląd wyrażony w powołanej uchwale SN do stanu faktycznego sprawy Sąd Rejonowy stwierdził, że z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy wynika, iż powołana wyżej decyzja Naczelnika Gminy N. dotyczyła objętej wnioskiem nieruchomości. Wchodzące w jej skład działki (...) stanowią działkę o dawnym numerze (...). „Tym samym w stosunku do obu działek objętych wnioskiem występują skutki wydania opisanej wyżej decyzji w postaci przyznania każdoczesnemu właścicielowi urządzeń przesyłowych prawa do utrzymywania tychże urządzeń na obciążonej nimi nieruchomości oraz prawo ich konserwacji i eksploatacji”. Stwierdzenie to prowadziło Sąd Rejonowy do konkluzji, że uczestnik niniejszego postępowania może korzystać z urządzeń w postaci linii elektroenergetycznej 110kV posadowionej na nieruchomości wnioskodawcy, bez konieczności ustanowienia służebności przesyłu, co implikowało oddalenie wniosku.

Jako podstawę orzeczenia o kosztach postępowania wskazano „art. 520 § 1-3 k.p.c.” nakładając na wnioskodawców, których wniosek został oddalony, obowiązek zwrotu kosztów postępowania poniesionych przez uczestnika. Na podstawie art. 108 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Sąd Rejonowy pozostawił szczegółowe wyliczenie kosztów postępowania referendarzowi sądowemu.

Apelację od tego orzeczenia złożyli wnioskodawcy, zastępowani przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, zaskarżając je w całości. Skarżący postawili zaskarżonemu orzeczeniu zarzut naruszenia

prawa procesowego, a to art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 6 k.c. przez dokonanie błędnych ustaleń faktycznych, polegających na przyjęciu, że:

- uczestnik posiada tytuł prawny do korzystania z posadowionego na nieruchomości urządzenia, podczas gdy dokument nazwany decyzją Naczelnika Gminy N. z dnia 15 lipca 1985 roku ((...)) nie został doręczony wnioskodawcom;

- uczestnik jest następcą prawnym Zakładu (...), podczas gdy – najogólniej rzecz ujmując – ze złożonych dokumentów nie wynika, iż wnioskodawca jest następcą prawnym tego przedsiębiorstwa;

- adresatem decyzji są wnioskodawcy, podczas gdy jest nim(...).

Skarżący zarzucili także, że zgodnie z art. 6 k.c. ciężar dowodu, że decyzja administracyjna Naczelnika Gminy N. została doręczona skarżącym spoczywał na uczestniku, czego Sąd Rejonowy nie wziął pod uwagę, gdyż pominął tę kwestię w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia.

Wskazując na te zarzuty skarżący wnieśli o zmianę zaskarżonego postanowienia i rozstrzygnięcie zgodnie z żądaniem wnioskodawców, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Legionowie do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację uczestnik postępowania, zastępowany przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od wnioskodawców na rzecz uczestnika zwrotu kosztów postępowania. W uzasadnieniu tego pisma przedstawiono dodatkową argumentację, mającą wykazać, że uczestnik postępowania jest następcą prawnym adresata decyzji administracyjnej.

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnicy podtrzymali dotychczasowe stanowiska w sprawie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest uzasadniona, a zawarty w niej wniosek ewentualny o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania zasługuje na uwzględnienie, o czym przekonują następujące argumenty.

1. Zarzut braku zdolności sądowej uczestnika.

Przed przystąpieniem do merytorycznej oceny prawidłowości zaskarżonego postanowienia należy – wykonując obowiązek zbadania, czy postępowanie przed Sądem I instancji nie było dotknięte nieważnością (art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c.) – odnieść się do zgłoszonego w odpowiedzi na wniosek zarzutu formalnego, który miałby uzasadniać odrzucenie wniosku (k. 59). Sąd Rejonowy nie wydał postanowienia w trybie art. 222 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c., ani w ogóle nie odniósł się do tego zarzutu w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia. Uchybienie to nie ma jednak wpływu na treść orzeczenia. Należy zgodzić się z uczestnikiem postępowania tylko o tyle, że oddział przedsiębiorcy krajowego nie ma własnej podmiotowości prawnej, a tym samym zdolności sądowej, gdyż oddział ten stanowi tylko jednostkę organizacyjną przedsiębiorcy (zob. w tej kwestii postanowienie Sądu Najwyższego z 8 maja 2013 r., I CZ 34/13, OSNC 2014, nr 1, poz. 7). Nie powinno jednak budzić wątpliwości, że mimo oznaczenia we wniosku jako uczestnika postępowania (...) SA Oddział (...)” (k. 1) w istocie uczestnikiem tym jest (...) Spółka Akcyjna w L., która zdolność sądową niewątpliwie posiada. (...) oznaczenia uczestnika przez wskazanie jego oddziału nie oznacza, że uczestnikiem jest oddział, jako niezależny podmiot stosunków prawnych (zob. przykładowo w odniesieniu do przedsiębiorcy zagranicznego wyroki SN z dnia 11 października 2013 r., I CSK 769/12, OSNC-ZD, 2014, nr D, poz. 70 i z 15 grudnia 2017 r., III CSK 350/16 oraz postanowienie SN z 16 stycznia 2015 r. III CSK 72/14). Z takiego, trafnego, założenia wyszedł Sąd Rejonowy, skoro rozpoznał merytorycznie sprawę. Dlatego o braku zdolności sądowej uczestnika postępowania, a tym samym – nieważności postępowania z tej przyczyny (art. 379 pkt 2 k.p.c.) i odrzuceniu

wniosku – nie mogło być mowy. Umożliwia to zbadanie przez Sąd Okręgowy merytorycznej trafności zaskarżonego rozstrzygnięcia.

2. Skutki decyzji Naczelnika Gminy N. z 15 lipca 1985 r. (zarzuty apelacyjne naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i art. 6 k.c.).

Przyczyną oddalenia wniosku o ustanowienie służebności przesyłu było wyłącznie przekonanie Sądu I instancji, że uczestnik posiada tytuł prawny do korzystania z nieruchomości wnioskodawców, w postaci decyzji Naczelnika Gminy N. z dnia 15 lipca 1985 roku (znak (...)). Oceniając zasadność tego stanowiska, zwłaszcza w kontekście zarzutów apelacyjnych, należy zaznaczyć, że Sąd Okręgowy podziela pogląd wyrażony w orzecznictwie Sądu Najwyższego, w tym zwłaszcza przytoczonej przez Sąd I instancji uchwale z 6 czerwca 2014 roku (III CZP 107/13, OSNC 2015 nr 3 poz. 29) oraz uchwale z 20 stycznia 2010 r., III CZP 116/09, (OSNC-ZD 2010 r., nr C, poz. 92), że decyzja administracyjna wydana na podstawie art. 35 ustawy wywłaszczeniowej z 1958 roku stanowi dla przedsiębiorcy przesyłowego tytuł prawny do korzystania z nieruchomości, co oznacza, że właściciel nieruchomości nie może żądać ustanowienia służebności przesyłu (por. też uzasadnienie uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 8 kwietnia 2014 r., III CZP 87/13 i uchwały z 9 kwietnia 2014 r., III CZP 9/14). Pogląd ten został podtrzymany i rozwinięty w późniejszym orzecznictwie, w którym doprecyzowano, że decyzja wydana na podstawie art. 35 ustawy wywłaszczeniowej z 1958 roku może wywołać skutek prawny trwałego ograniczenia prawa własności tylko wtedy, gdy precyzyjnie określa nieruchomość, której dotyczy (zob. wyrok SN z 26 września 2014 r., IV CSK 728/13 i postanowienia z 10 maja 2017 r., I CSK 499/16 i z 25 maja 2018 r., I CSK 448/17). W uzasadnieniu wyroku z 10 maja 2017 r. (I CSK 499/16) trafnie podkreślono, że powszechnie podzielana w doktrynie i orzecznictwie zasada związania sądu cywilnego ostateczną decyzją administracyjną nie stoi na przeszkodzie zbadaniu, czy konkretna decyzja stanowi tytuł prawny do korzystania przez jej adresata z oznaczonej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłu.

Odnosząc te uwagi do realiów rozpoznawanej sprawy **nie można odmówić słuszności obu zarzutom apelacyjnym, które sprowadzają się do zakwestionowania oceny Sądu pierwszej instancji, że uczestnik posiada tytuł prawny do korzystania z nieruchomości objętej wnioskiem**. Skarżący zarzucili w tym kontekście przede wszystkim naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., prowadzące do błędnych ustaleń faktycznych. Od razu należy zastrzec, że chociaż w zarzutach apelacyjnych postawiono nacisk na błędne ustalenia faktyczne, to jednak ustalenie tytułu prawnego do nieruchomości nie da się oddzielić od prawidłowości zastosowania prawa materialnego, dlatego rozpoznając zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. Sąd Okręgowy będzie również weryfikował prawidłowość zastosowania art. 305² § 2 k.p.c. w aspekcie istnienia tytułu do korzystania z nieruchomości

Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów „muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego” (T. Demendecki, Komentarz aktualizowany do art. 233 k.p.c., Wolters Kluwer 2018, Lex, teza 1 do art. 233 oraz m. in. powołane tam orzeczenia: wyrok SN z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000, nr 17, poz. 655, postanowienia SN z dnia 15 lutego 2000 r., III CKN 1049/99 oraz z 27 września 2002 r., II CKN 817/00). Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że dokonana w zaskarżonym postanowieniu ocena dowodów z dokumentów (w tym zwłaszcza kluczowej w sprawie decyzji administracyjnej Naczelnika Gminy N. z 15 lipca 1985 r.) nie odpowiada powyższym kryteriom, a zwłaszcza nie spełnia wymagania wszechstronności. Sąd Rejonowy – mimo konsekwentnego podnoszenia przez wnioskodawców w toku trwającego kilka lat postępowania (począwszy od pisma z 20 sierpnia 2013 r. – k. 133 i n.), że decyzja została wydana na rzecz podmiotu, który nie jest poprzednikiem prawnym uczestnika, nie indywidualizuje należycie nieruchomości i nie zyskała waloru ostateczności – w swoim uzasadnieniu w ogóle nie odniósł się do tych zarzutów. Tymczasem wszechstronna ocena materiału dowodowego powinna prowadzić Sąd I instancji do zwrócenia uwagi na następujące kwestie:

Po pierwsze, z treści decyzji Naczelnika Gminy N. wynika, że zezwala ona na wstęp na określone w niej nieruchomości Zakładowi (...), co zresztą prawidłowo ustala Sąd Rejonowy na drugiej stronie uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia (k. 454). Również w uzasadnieniu decyzji wskazano na wystąpienie Zakładu (...), a w tzw. rozdzielniku jako adresata

decyzji wskazano Zakład (...), co poprawiono odrębnie na (...) (k. 82). Ta ostatnia poprawka nie ma jednak żadnego znaczenia, gdyż nie ulega wątpliwości, że dla określenia adresata decyzji rozstrzygająca jest jej osnowa, czyli fragment decyzji, zawierające rozstrzygnięcie organu (art. 107 § 1 pkt 5 k.p.a.). Dokonana odrębnie poprawka „rozdzielnika” jest zresztą nieskuteczna, gdyż jedynym prawnie dopuszczalnym sposobem korekty oczywistej omyłki w treści decyzji jest jej sprostowanie w trybie art. 113 § 1 k.p.a. Skoro jest oczywiste, że adresatem decyzji był Zakład (...), to trafność ustalenia Sądu I instancji, iż uczestnik posiada tytuł prawny do nieruchomości, byłaby uzależniona od wykazania, że (...) S.A. w L. jest następcą prawnym tego Zakładu. Sąd Rejonowy ustalił natomiast, że początkowo linia była eksploatowana przez zakłady energetyczne okręgu centralnego „Przedsiębiorstwo Państwowe – Zakład (...) w W.”, a następnie ustalił kolejne przekształcenia tego przedsiębiorstwa. Także rozważania prawne Sądu I instancji nie dają odpowiedzi na pytanie, na jakiej podstawie uznał on uczestnika postępowania za następcę prawnego Zakładu (...)? Sąd ten pominął będącą faktem notoryjnym okoliczność, że dawne zakłady (...) i (...) były dwoma różnymi przedsiębiorstwami. Uzupełniająco należy dodać, że **sam uczestnik nie przedstawił żadnych dowodów na okoliczność tego, że jest następcą prawnym (pod tytułem ogólnym bądź szczególnym) Zakładu (...)**, zarówno w postępowaniu przed Sądem I instancji, jak i nawet w odpowiedzi na apelację. W tym ostatnim piśmie uczestnik postępowania nie podjął polemiki z dotyczącym wprost tej kwestii zarzutem skarżących, a jedynie ograniczył się do ogólnikowego stwierdzenia, że złożył do akt „dokumenty potwierdzające następstwo prawne”, a następnie powołał się na orzecznictwo Sądu Najwyższego na temat skutków przekształceń własnościowych i powtórzył wywód dotyczący następstwa prawnego po Zakładzie (...). **Sąd Okręgowy stanowczo stwierdza, że z żadnego z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy nie wynika, aby na uczestnika przeszły uprawnienia Zakładu (...)**. Tymczasem dokumenty złożone przez uczestnika na okoliczność przysługiwania mu tytułu prawnego do korzystania z nieruchomości (k. 87-88, 89-90, 91-93, 94-100, 101-108) potwierdzają tylko, że jest on sukcesorem Zakładu (...). Już w świetle tych okoliczności nie można zaakceptować wniosku Sądu Rejonowego, jakoby decyzja Naczelnika Gminy N. stanowiła dla (...) S.A. tytuł prawny do korzystania z nieruchomości.

Po drugie, Sąd Rejonowy nie nadał żadnego znaczenia okoliczności, że **decyzja Naczelnika Gminy N. nie jest opatrzona klauzulą ostateczności**, co ma kluczowe znaczenie, gdyż fakt wywołania przez tę decyzję wynikających z osnowy skutków prawnych był od początku kwestionowany przez wnioskodawców. Dla porządku należy zaznaczyć, że decyzja wydana na podstawie art. 35 ustawy wywłaszczeniowej z 1958 r. była decyzją konstytucyjną, gdyż na jej podstawie przedsiębiorca przesyłowy (a przed 1 lutego 1989 roku Skarb Państwa) nabywał prawo do korzystania z nieruchomości. Oczywiście jest, że **skutek w postaci nabycia prawa do korzystania z nieruchomości mogła wywołać tylko decyzja ostateczna, czyli taka, od której nie mogło być złożone odwołanie w administracyjnym toku instancji** (art. 16 § 1 k.p.a.). Zgodnie bowiem z art. 130 § 1 k.p.a. przed upływem do wniesienia odwołania decyzja nie podlega wykonaniu, przy czym wykonalność rozumie się w doktrynie i orzecznictwie z zakresu postępowania administracyjnego szerzej niż w postępowaniu cywilnym, czyli jako ogół skutków prawnych wywołanych przez decyzję (por. np. uzasadnienie wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z 14 września 2006 r., II OSK 1062/05). Treść omówionych wyżej przepisów nie zmieniła się w sposób istotny od 1985 roku. W realiach tej sprawy brak opatrzenia decyzji klauzulą ostateczności jest tym bardziej istotny ze względu na fakt, że wnioskodawcy konsekwentnie podnosili, że nie została ona doręczona właścicielom nieruchomości, którzy zgodnie z art. 28 k.p.a. byli stronami postępowania (zob. nadal aktualny wyrok NSA – Órodek Zamiejskowy w Krakowie z 19 stycznia 1982 r., SA/Kr 517/81, ONSA 1982 nr 1 poz. 11). Należy zgodzić się z apelacją, że jeżeli decyzja nie została doręczona wnioskodawcom (względnie ich poprzednikom prawnym), nie mogła nigdy stać się ostateczna, a tym samym - wejść do obrotu prawnego. Już w wyroku z 27 czerwca 1989 r. (IV SA 255/89) Naczelny Sąd Administracyjny podkreślił, że w postępowaniu administracyjnym ogólnym obowiązuje zasada, iż decyzja administracyjna wywiera skutki prawne od daty jej doręczenia lub ogłoszenia. Pogląd ten jest powszechnie akceptowany w orzecznictwie sądów administracyjnych (zob. np. wyrok NSA z 22 maja 2002 r., I SA 2489/00 oraz uzasadnienie uchwały składu 7 sędziów NSA z 15 października 2008 r., II GPS 4/08, ONSAiWSA 2009 nr 1 poz. 1, w którym stwierdzono, że „uzewnętrznienie woli organu administracji publicznej musi nastąpić tylko przez zakomunikowanie woli jednostce w trybie prawnym, a tym trybem jest wyłącznie doręczenie decyzji”. Sąd Okręgowy ma na uwadze, że w postanowieniu z 17 grudnia 2008 roku (I CSK 171/08) Sąd Najwyższy przyjął, iż zarzut niedoręczenia decyzji wydanej na podstawie art. 35 ustawy wywłaszczeniowej z 1958 roku może być podniesiony w postępowaniu administracyjnym, nie zaś w postępowaniu

sądowym, w którym przesłanką rozstrzygnięcia jest ostateczna decyzja administracyjna niepodważona we właściwym trybie. Nie podejmując w tym miejscu bliższej analizy tej kwestii należy zaznaczyć, że przytoczone stanowisko Sądu Najwyższego nie ma odniesienia do stanu faktycznego tej sprawy właśnie dlatego, że decyzja nie została opatrzona klauzulą ostateczności. Warto w tym miejscu dodać, że wnioskodawcy zgłosili wnioski dowodowe, które w ich ocenie miały wykazywać brak doręczenia decyzji. Mimo dopuszczenia dowodu z zeznań wnioskowanych świadków m. in. na tę okoliczność (pkt 4 postanowienia na k. 303) Sąd Rejonowy z nieznanymi przyczynami nie przeprowadził tego dowodu. Podobnie niezrozumiałe, a nawet nielojalne wobec stron jest, w ocenie Sądu Okręgowego, oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z przesłuchania wnioskodawczyni z powołaniem się na dostateczne wyjaśnienie sprawy (k. 445), jeżeli następnie Sąd Rejonowy dochodzi do odmiennych wniosków.

Po trzecie, Sąd Rejonowy nie ocenił decyzji Naczelnika Gminy N. pod kątem ustalenia jej zakresu przedmiotowego, chociaż i ten aspekt był przedmiotem sporu między zainteresowanymi. Jak wskazano wyżej (str. 7), z utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że precyzyjne określenie nieruchomości obciążonej jest warunkiem uznania decyzji wydanej na podstawie art. 35 ustawy wywłaszczeniowej z 1958 roku za podstawę przysługiwania przedsiębiorcy przesyłowemu tytułu prawnego do korzystania z nieruchomości. Wykaz nieruchomości stanowił załącznik do decyzji z dnia 15 lipca 1985 r. (k. 83-84). Dokument ten jest częściowo nieczytelny, ale Sąd Rejonowy ustalił na jego podstawie, że pod poz. 11 wskazano R. K. jako właściciela nieruchomości nr (...), której po zmianie numeracji odpowiadają działki objęte wnioskiem (k. 454-455). Mimo częściowej nieczytelności tabeli wykazu, znajdującego się na k. 84, można odczytać, że rzeczywiście jest tam wskazany „R. K. s. S.” jako właściciel tej działki. **Sąd I instancji nie wyjaśnił jednak, na jakiej podstawie uznał, że działka nr (...) odpowiada obecnym działkom ewidencyjnym nr (...)**. Taka okoliczność nie wynika z wypisu z rejestru gruntów, odpisu z księgi wieczystej, ani z żadnego z dokumentów złożonych przez uczestnika postępowania. Brak jest w szczególności zaświadczenia właściwego organu administracji geodezyjnej, z którego wynikałaby zmiana numeracji działek. Oznacza to, że odpowiednie ustalenie Sądu Rejonowego nie może być ocenione inaczej niż jako dowolne. Skoro wnioskodawcy w piśmie z 20 sierpnia 2013 r. zaprzeczyli temu, aby decyzja dotyczyła działek objętych wnioskiem, to zdecydowanie niewystarczające jest oparcie się na twierdzeniach przedstawionych w odpowiedzi na wniosek, które nie zostały poparte żadnymi dowodami.

Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Jak powszechnie przyjmuje się, że faktami w rozumieniu art. 6 k.c. są wszystkie okoliczności faktyczne, istotne z punktu widzenia normy prawa materialnego, z której strona wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne. Jeżeli strona nie wykaże tych faktów, sąd nie ma możliwości orzeczenia zgodnie z jej żądaniem (z utrwalonego orzecznictwa zob. np. wyrok SN z 17 grudnia 1996 r., I CKU 45/96, OSNC 1997 nr 6-7 poz. 76 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 18 stycznia 2012 r., I ACa 1321/11). Nie ulega wątpliwości, że zgodnie z tą regułą ciężar dowodu, że przedsiębiorstwu przesyłowemu przysługuje tytuł prawny do korzystania z nieruchomości, spoczywa na tym przedsiębiorstwie, czyli in concreto – na (...) S.A. Uczestnik nie sprostował jednak temu ciężarowi, gdyż – jak wynika z przedstawionych wyżej rozważań – decyzja Naczelnika Gminy N. została wydana na rzecz podmiotu, który nie jest poprzednikiem prawnym (...) S.A., nie jest ona opatrzona klauzulą ostateczności, a w dodatku nie wiadomo, czy dotyczy tych samych działek, które są objęte wnioskiem.

Z tych przyczyn nie można podzielić stanowiska Sądu Rejonowego, że tytułem prawnym uczestnika do korzystania z nieruchomości wnioskodawców jest decyzja Naczelnika Gminy N., co oznacza, że zaskarżone orzeczenie zostało oparte na błędnym założeniu.

3. Zarzut zasiedzenia służebności.

Dokonując kontroli zaskarżonego orzeczenia z prawem materialnym, której dokonuje się z urzędu (zob. uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego (zasadę prawną) z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6 poz. 55), **Sąd Okręgowy zbadał również podniesiony w odpowiedzi na wniosek zarzut zasiedzenia służebności**. Jego podzielenie musiałoby skutkować uznaniem, że orzeczenie Sądu Rejonowego niezależnie od uzasadnienia odpowiada prawu, co implikowałoby oddalenie apelacji. Sąd Okręgowy doszedł jednak do przekonania, że zarzut zasiedzenia nie może być uwzględniony z przyczyn zasadniczych.

Punktem wyjścia dla rozważenia zasadności zarzutu zasiedzenia musi być spostrzeżenie, że zgodnie z art. 305⁽⁴⁾k.c. do służebności przesyłu stosuje się odpowiednio przepisy o służebnościach gruntowych, a więc także art. 292 k.c., który przewiduje powstanie tego prawa na skutek zasiedzenia. Przepisy art. art. 305⁽¹⁾k.c. do art. 305⁽⁴⁾k.c. zostały wprowadzone ustawą z 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny i niektórych innych ustaw (Dz. U. nr 116 poz. 131), która weszła w życie z dniem 3 sierpnia 2008 r. Ocena zarzutu zasiedzenia zależy więc od odpowiedzi na pytanie, czy przedsiębiorca przesyłowy może doliczyć okres korzystania z nieruchomości o treści obecnie odpowiadającej służebności przesyłu, w okresie wcześniejszym. W orzecznictwie Sądu Najwyższego istotnie ukształtowany jest pogląd, zgodnie z którym przed dniem wejścia w życie art. 305⁽¹⁾k.c. istniała możliwość nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Punktem wyjścia dla tej linii orzeczniczej była uchwała z 17 stycznia 2003 r. (III CZP 79/02, OSNC 2003 nr 11, poz. 142), w której po raz pierwszy Sąd Najwyższy opowiedział się na możliwość ustanowienia w drodze umowy służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, przy czym za nieruchomość władnącą uznano nieruchomość wchodzącą w skład przedsiębiorstwa energetycznego. W wyroku z 8 września 2006 r. (II CSK 112/06) pogląd ten rozciągnięto na możliwość nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej o takiej treści. Podobne stanowisko wyrażono także w postanowieniach SN: z 4 października 2006 r. (II CSK 119/06) i z 10 lipca 2008 r., III CSK 73/08). Następnie, w uchwale z 7 października 2008 r. (III CZP 89/08) Sąd Najwyższy potwierdził dopuszczalność nabycia w drodze zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa, ale w przeciwieństwie do wcześniejszych orzeczeń nie wymagał już wskazania nieruchomości władnącej, gdyż stwierdził, że przy instytucji służebności przesyłu taka kategoria w ogóle nie występuje. Kontynuacją tej linii orzeczniczej była uchwała SN z 22 maja 2013 r., III CZP 18/13 (OSNC 2013 nr 12, poz. 139), w której przyjęto, że okres występowania na nieruchomości stanu faktycznego odpowiadającego treści służebności przesyłu przed wejściem w życie art. 305⁽¹⁾k.c. i następnych podlega doliczeniu do czasu posiadania wymaganego do zasiedzenia tej służebności. Pogląd ten jest konsekwentnie podtrzymywany w późniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (w tym uzasadnieniu uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 8 kwietnia 2014 r., III CZP 87/13, a także – w zdecydowanej większości – sądów powszechnych, w których zdarzały się jednak orzeczenia odmienne, także wydane już po podjęciu uchwały w sprawie III CZP 18/13 (tak np. postanowienia Sądów Okręgowych: w Świdnicy z 26 września 2013 r., II Ca 566/13, w Warszawie z 4 listopada 2014 r., V Ca 4071/14, z 21 maja 2015 r., V Ca 2345/14).

Sąd Okręgowy dostrzega, że uchwały Sądu Najwyższego nie są prawnie wiążące, ale ze względu na szczególną pozycję ustrojową tego Sadu, który jest powołany konstytucyjnie do czuwania nad prawidłowością i jednolitością orzecznictwa sądów powszechnych, tylko szczególnie ważne względy mogą usprawiedliwiać odejście przez sąd powszechny od utrwalonej linii orzeczniczej. Jest tak zwłaszcza wtedy, gdy zachodzi konieczność zajęcia stanowiska odmiennego od wyrażonego w uchwale składu powiększonego. **Sąd Okręgowy stoi jednak na stanowisku, że istnieją ważne racje aksjologiczne, które uzasadniają zajęcie stanowiska odmiennego od wyrażonego w omówionych wyżej uchwałach Sądu Najwyższego.** W ocenie składu orzekającego skutki akceptacji tej linii orzeczniczej nie dadzą się bowiem pogodzić z konstytucyjnymi zasadami demokratycznego państwa prawnego oraz ochrony własności.

Należy wyraźnie podkreślić, że obowiązkiem każdego sądu jest dokonanie wykładni przepisów rangi ustawowej w sposób zgodny z Konstytucją, nawet wtedy, gdy wymaga to dokonania wykładni contra legem albo zakwestionowania utrwalonej linii orzeczniczej. Jak podkreślił Trybunał Konstytucyjny, **sądy - biorąc pod uwagę określone wartości - mają konstytucyjny obowiązek wydania rozstrzygnięcia, uwzględniającego ustawę zasadniczą i przepisy prawa międzynarodowego**” (uzasadnienie postanowienia TK z 14 listopada 2017 r., P 13/17, OTK-A 2017 poz. 82). Na konieczność prokonstytucyjnej wykładni Trybunał Konstytucyjny zwracał uwagę także konkretnie w odniesieniu do spraw o zasiedzenie służebności przesyłu w uzasadnieniu postanowienia z 17 października 2018 r. (P 7/17) oraz w skierowanym tego samego dnia do Sejmu i Senatu postanowieniu sygnalizującym niespójność systemu prawa (S 5/18).

Nie ulega wątpliwości, że zasiedzenie jest instytucją ukształtowaną historycznie i nie narusza gwarancji konstytucyjnych, w tym ochrony własności (art. 21 ust. 1 Konstytucji RP) i równej dla wszystkich ochrony praw majątkowych (art. 64 Konstytucji), a jej funkcją jest usuwanie długotrwałej rozbieżności między stanem faktycznym i prawnym, co służy pewności i bezpieczeństwu obrotu (zob. uzasadnienie wyroków TK: z 25 maja 1999 r., SK 9/98, OTK 1999 r. nr 4 poz. 78, z 14 grudnia 2005 r., SK 61/03, OTK 2005, Nr 11, poz. 136 oraz postanowienia SN: 24 października 2012 r., III CSK 310/11 i z 16 grudnia 2014 r., III CSK 360/13, por. też orzeczenie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 30 sierpnia 2007 r., J.A. Pye (Oxford Ltd) przeciwko Zjednoczonemu Królestwu, skarga nr 44302/02). Co bardzo istotne, **zasiedzenie pełni również funkcję stymulowania właściciela do wykonywania jego uprawnień wobec rzeczy, a więc może być potraktowane jako swoista sankcja za jego bierność** (E. Janeczko, Zasiedzenie, Zielona Góra 1999, s. 28). Funkcja ta może być jednak zrealizowana wyłącznie wtedy, gdy właściciel ma realną możliwość podjęcia działań wobec rzeczy. Odnosząc to do rozważanego problemu należy zauważyć, że przed 3 sierpnia 2008 r. właściciel nie mógł przerwać biegu zasiedzenia przez żądanie ustanowienia służebności przesyłu. Jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 23 października 2013 r. (IV CSK 30/13), nie dysponował on wówczas „w zasadzie jakimkolwiek skutecznym instrumentem prawnym, prowadzącym do usunięcia z jego gruntu urządzeń przesyłowych. Negatywna postawa przedsiębiorcy przesyłowego wobec propozycji właściciela nawiązania określonego stosunku obligacyjnego lub praworzecowego (...), regulującego sposób i zasady korzystania przez przedsiębiorcę przesyłowego z gruntu, stawiała właściciela gruntu w sytuacji, w której biegło przeciwko niemu zasiedzenie służebności gruntowej o treści odpowiadającej treści służebności przesyłu, prowadzące do nieodpłatnego nabycia tego prawa przez przedsiębiorcę, a on sam był praktycznie pozbawiony realnego wpływu na zmianę tej sytuacji”. W tej sytuacji trudno mówić, aby zasiedzenie służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu przed 2008 rokiem mogło mieć znaczenie stymulujące.

Z drugiej strony trzeba jednak mieć na uwadze, że zasiedzenie jest najdalej idącym ograniczeniem prawa własności. Dlatego, jak słusznie wskazał Trybunał Konstytucyjny, „**niedopuszczalne jest interpretowanie zasad prawnych kształtujących instytucję zasiedzenia w sposób rozszerzający**. W kontekście art. 64 ust. 3 Konstytucji ograniczenia własności mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy nie naruszają one istoty tego prawa. Zasadą konstytucyjnie określoną - od której tylko wyjątkowo wprowadza się odstępstwa - jest nienaruszalność prawa własności (...) Tym bardziej wszelkie wątpliwości powinny być tłumaczone na korzyść ochrony własności (innych praw majątkowych), bez względu na to czy chodzi o własność (prawa majątkowe) osób fizycznych, jednostek samorządu terytorialnego, Skarbu Państwa czy innych podmiotów (wyrok z dnia 28 października 2003 r., sygn. akt P 3/03, OTK ZU 2003, seria A, nr 8, poz. 82, podkr. własne S.O.). W ocenie Sądu Okręgowego, przyjęta przez Sąd Najwyższy wykładnia art. 285 k.c., niezależnie od wagi przyjętych za jej podstawę argumentów funkcjonalnych, nie odpowiada temu założeniu.

Truizmem jest stwierdzenie, że własność nie jest prawem absolutnym i podlega różnym ograniczeniom. Formalną przesłanką ograniczenia konstytucyjnego prawa własności jest – zgodnie z art. 64 ust. 3 Konstytucji – wprowadzenie go w drodze ustawy. Takie samo wymaganie wprowadza art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. z 1998 r. nr 147 poz. 962). Nie ulega wątpliwości, że wymaganie to spełnia instytucja zasiedzenia, zarówno jako sposób nabycia prawa własności (art. 172 k.c.), jak i służebności gruntowej (art. 292 k.c.), a obecnie służebności przesyłu. Odmienne należy jednak ocenić możliwość nabycia (a także posiadania prowadzącego do zasiedzenia) przez przedsiębiorstwo służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu przed 3 sierpnia 2008 r. W orzeczeniu z 9 lipca 1986 r. Europejski Trybunał Praw Człowieka (Lithgow i inni przeciwko Zjednoczonemu Królestwu, skargi nr 9006/80 i in.) wyjaśnił, że konwencyjny zwrot „na warunkach określonych przez ustawę” (“subject to the conditions provided for by law”) oznacza **zgodność z dostępnymi dla obywateli, odpowiednio precyzyjnymi i przewidywalnymi przepisami prawa krajowego** (pkt 110, por. też wyrok ETPCz z 22 września 1994 r. w sprawie Hentrich przeciwko Francji, skarga nr 13616/88). Odoszczając te wytyczne do stanu prawnego obowiązującego przed 3 września 2008 r. należy stwierdzić, że dopuszczenie możliwości nabycia wówczas przez zasiedzenie, a także posiadania in statu usucapiendi, służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu było wynikiem nie regulacji ustawowej, ale dynamicznej wykładni orzecznictwa.

W tym kontekście Sąd Okręgowy pragnie zastrzec, że nie podziela poglądu wyrażonego w uzasadnieniu powoływanej uchwały SN w sprawie III CZP 18/13, iż nowelizacja wprowadzająca art. 305¹ k.c. miała tylko walor porządkujący i w istocie nie zmieniała stanu prawnego. Jak trafnie zauważyli autorzy krytycznych glos do tej uchwały, przeciwne wnioski wynikają z uzasadnienia projektu ustawy wprowadzającej tę instytucję (druk nr 67 Sejmu VI kadencji), gdzie wprost wskazano na potrzebę stworzenia podstawy normatywnej dla – ocenionej jako pożądana ze względów funkcjonalnych – wykładni dokonanej w uchwale SN w sprawie III CZP 79/02 (J. M. Kondek, Glosa do uchwały SN z 22 maja 2013 r., III CZP 18/13, Glosa 2014 nr 2 s. 29 i n. oraz K. Górską, Problemy intertemporalne zasiedzenia służebności przesyłu – uwagi polemiczne, Monitor Prawniczy 2014 nr 14, Legalis). Odpowiadając na potrzeby praktyki ustawodawca stworzył trzeci rodzaj służebności, co niewątpliwie było doniosłą zmianą normatywną. Skoro jednak przed 3 sierpnia 2008 r. takie prawo nie istniało, to możliwość jego nabywania w drodze zasiedzenia nie dawała się pogodzić z wymaganiami ograniczenia prawa własności tylko w drodze ustawy. Niedopuszczalne jest takie ograniczenie w drodze prawotwórczej, rozszerzającej wykładni przepisów normujących zasiedzenie służebności gruntowej. Oprócz podniesionego już wyżej argumentu, wskazującego na brak realnych możliwości ochrony swoich praw przez właściciela nieruchomości przed 3 sierpnia 2008 r., należy stwierdzić, że możliwość nabywania w tym czasie służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu jaskrawo godziła w zasadę pewności prawa. O tym, że istnienie takiego ograniczonego prawa rzeczowego nie było oczywiście jeszcze na początku lat 2000 dobitnie świadczy stan faktyczny będący u podstaw uchwały w sprawie III CZP 79/02, w którym sąd wieczystoksięgowy odmówił ujawnienia w dziale III takiej służebności ze względu na brak podstaw prawnych, a sąd II instancji powziął poważne wątpliwości prawne. Jeśli dodatkowo uwzględnimy, że wspomniana uchwała jest pierwszą wypowiedzią, w której Sąd Najwyższy wyraźnie dopuścił ustanowienie służebności gruntowej na rzecz przedsiębiorstwa energetycznego, to oczywisty staje się wniosek, że w latach wcześniejszych właściciel nie mógł spodziewać się, że korzystanie przez przedsiębiorcę przesyłowego z jego nieruchomości będzie prowadziło do trwałego ograniczenia własności, a do 2008 roku również nie mógł mieć takiej pewności. Taki stan nie tylko nie ma nic wspólnego z ratio legis instytucji zasiedzenia, ale także nie spełnia wymagań postawionych przez Europejski Trybunał Praw Człowieka w sprawie Lithgow.

Przedstawione wyżej stanowisko wzmacnia jeszcze odwołanie się do art. 2 Konstytucji. W doktrynie i orzecznictwie konstytucyjnym podkreśla się, że z zawartej w tym przepisie zasady demokratycznego państwa prawnego wynika zasada zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa, z której wywodzi się szereg zasad szczegółowych, jak zasada pewności prawa i zasada niedziałania prawa wstecz (lex retro non agit). W doktrynie trafnie zwrócono uwagę, że „zasada ochrony zaufania jednostki do państwa i stanowionego przez nie prawa (...) [w]yraża się (...) w takim stanowieniu i stosowaniu prawa, <<by nie stawało się ono swoistą pułapką dla obywatela i aby mógł on układać swoje sprawy w zaufaniu, iż nie naraża się na prawne skutki, których nie mógł przewidzieć w momencie podejmowania decyzji i działań oraz w przekonaniu, iż jego działania podejmowane zgodnie z obowiązującym prawem będą także w przyszłości uznawane przez porządek prawny>> (wyr. TK z 7.2.2001 r., K 27/00, OTK 2001, Nr 2, poz. 29)” (P. Tuleja w: Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1-86 pod red. M. Safjana i L. Boska, wyd. C.H. Beck 2016, Legalis, nb 25). **Sąd Okręgowy wyraża przekonanie, że z przyczyn wskazanych już wyżej doliczanie do okresu zasiedzenia czasu przypadającego przed 3 sierpnia 2008 roku stanowi właśnie taką „pułapkę” dla właściciela nieruchomości. Nie sposób inaczej ocenić sytuacji, w której przeciwko właścicielowi nieruchomości miało biec zasiedzenie prawa nie wskazanego w ustawie, którego istnienie budziło wątpliwości, a jego treść nie była w pełni określona i ewoluowała w orzecznictwie.** Ponadto, przyjęcie założenia o tym, że art. 305¹ k.c. wprowadził istotną zmianę normatywną, powoduje, że podzielenie tezy wyrażonej w uchwale SN w sprawie III CZP 18/13 prowadzi także do naruszenia zasady nieretroakcji.

Kończąc tę część rozważań Sąd Okręgowy pragnie zaznaczyć, że nie neguje możliwości ustanawiania służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu w stanie prawnym obowiązującym przed 3 sierpnia 2008 r., na podstawie umowy stron. Uchwała SN z 17 stycznia 2003 r. (III CZP 79/02), mimo zgłaszanych do niej wątpliwości doktrynalnych, przyczyniła się do wypełnienia dotkliwej dla obrotu prawnego luki. Nie można jednak stawiać znaku równości między możliwością ustanowienia służebności w drodze czynności prawnej (co uzasadnia przyjęta przez

SN dynamiczna wykładnia) a nabyciem tego prawa przez zasiedzenie, gdyż w tym drugim przypadku dochodziło do naruszenia prawa własności bez dostatecznej podstawy ustawowej, w sposób, który narusza zasadę zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa.

Reasumując, z tych wszystkich powodów **Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że zgodna z Konstytucją i prawem międzynarodowym wykładnia art. 292 k.c. w związku z art. 305⁴ prowadzi do wniosku, iż bieg zasiedzenia służebności mógł rozpocząć się dopiero z dniem 3 sierpnia 2008 roku.** Jest więc oczywiste, że bieg ten nie zakończył się, tym bardziej, że został przerwany wnioskiem inicjującym niniejszą sprawę. Zarzut zasiedzenia służebności przesyłu jest więc bezzasadny.

Nieuzasadniony jest także podniesiony w odpowiedzi na wniosek kolejny zarzut, jakoby doszło do zawarcia między stronami umowy użyczenia w sposób dorozumiany. Uczestnik nie przedstawił żadnych dowodów na poparcie tych twierdzeń, a nie ulega wątpliwości, że nie jest do tego wystarczające samo istnienie urządzeń przesyłowych.

Wszystkie przedstawione argumenty prowadzą do wniosku, że wniosek o ustanowienie służebności przesyłu co do zasady zasługiwał na uwzględnienie, a orzeczenie o oddaleniu wniosku było nieprawidłowe.

3. Uzasadnienie orzeczenia kasatoryjnego.

Rozważając dalszy sposób postępowania w tej sprawie Sąd Okręgowy miał na względzie, że postępowanie apelacyjne jest kontynuacją merytorycznego rozpoznania sprawy, dlatego niepodzielenie rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego powinno skutkować przede wszystkim jego zmianą (art. 386 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c.). Uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania powinno następować wyjątkowo, a art. 386 § 4 k.p.c. nie może podlegać wykładni rozszerzającej. W sprawie ma jednak miejsce przypadek określony w tym przepisie, gdyż Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy. W odniesieniu do trybu procesowego przyjmuje się, że to uchybienie ma miejsce wtedy, gdy sąd I instancji oddalił powództwo na tej podstawie, że stwierdził istnienie przesłanki unicestwiającej roszczenie (np. brak legitymacji procesowej, przedawnienie roszczenia, przedwczesność powództwa) i nie rozpoznał merytorycznie podstaw powództwa” (zob. np. T. Ereciński, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze. Tom III, WKP 2016, teza 10 do art. 386). **W sprawach o ustanowienie służebności przesyłu przesłanką unicestwiającą roszczenie jest błędne ustalenie przez sąd I instancji, że przedsiębiorcy przysługuje tytuł prawny do nieruchomości.** Pogląd ten jest utrwalony w orzecznictwie Sądu Najwyższego i podziela go także Sąd Okręgowy (zob. przykładowo postanowienia SN: z 21 sierpnia 2013 r., II CZ 26/13, z 16 grudnia 2015 r., IV CZ 76/15, z 13 czerwca 2018 r., IV CZ 28/18, z 26 lipca 2018 r., IV CZ 31/18). Przytoczone orzecznictwo dotyczy co prawda spraw, w których w pierwszej instancji błędnie uwzględniono zarzut zasiedzenia, ale w pełni można odnieść go do sprawy, w której sąd I instancji nieprawidłowo przyjął, że uczestnik ma tytuł prawny do nieruchomości na podstawie decyzji administracyjnej. W obu przypadkach dochodzi bowiem do stwierdzenia przesłanki niweczącej żądanie ustanowienia służebności przesyłu.

W rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy nietrafnie uznał, że uczestnikowi przysługuje tytuł prawny do nieruchomości, co skutkowało zaniechaniem poczynienia ustaleń niezbędnych do rozpoznania tego żądania. Sąd Okręgowy rozważał możliwość uzupełnienia postępowania dowodowego w instancji odwoławczej, ale wykluczył taką możliwość. Podejmując decyzję o skorzystaniu z uprawnień kasatoryjnych należy uwzględnić konieczność zapewnienia stronom prawa do dwuinstancyjnego postępowania sądowego. Sąd Okręgowy podziela stanowisko wyrażone w orzecznictwie, że **jeżeli w postępowaniu przed sądem drugiej instancji zachodziłaby potrzeba poczynienia po raz pierwszy ustaleń faktycznych, dotyczących istotnych okoliczności sprawy, a następnie dokonania ich prawnej oceny, to zachodzi potrzeba uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.** W przeciwnym razie postępowanie stałoby się w istocie jednoinstancyjne (zob. m. in. postanowienia SN z 21 maja 2014 r., II CZ 8/14 i z 6 czerwca 2014 r., I CZ 32/14). Pogląd ten ma pełne odniesienie do realiów rozpoznawanej sprawy. Uzasadnienie zaskarżonego postanowienia nie zawiera bowiem w istocie żadnych ustaleń dotyczących zakresu, w jakim należy obciążyć nieruchomość (nie licząc stwierdzenia o powierzchni projektowanego pasa technologicznego

i pasa ochronnego), nie zawiera oceny opinii biegłych, ani odniesienia się do rozbieżnych stanowisk stron w tym zakresie. Sąd Okręgowy dostrzega, że pominięcie tych kwestii było usprawiedliwione przyjętą przez Sąd Rejonowy koncepcją rozstrzygnięcia sprawy. Niemniej jednak, obecnie zachodziłaby potrzeba poczynienia tych wszystkich ustaleń i rozważań po raz pierwszy w drugiej instancji, a strony nie miałyby możliwości wniesienia zwykłego środka odwoławczego od orzeczenia Sądu Okręgowego. Do odmiennych wniosków nie prowadzi fakt, że Sąd Rejonowy przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie m. in. opinii biegłych. Po pierwsze, wyniki tego postępowania nie znalazły odzwierciedlenia w ustaleniach faktycznych i ocenach prawnych Sądu pierwszej instancji, który sam uznał – przy przyjętej przez siebie koncepcji słusznie – te dowody za nieistotne dla rozstrzygnięcia. Po drugie, co ważniejsze, dowody te zostały przeprowadzone w znacznej części w sposób nieprawidłowy. Sąd Rejonowy próbował bowiem ustalić zakres, w którym nieruchomości powinna zostać obciążona służebnością, w oparciu o opinię biegłego geodety T. P. (k. 188 i n.). Abstrahując od oczywistej wadliwości tezy dowodowej (w postanowieniu z dnia 30 marca 2015 r. dopuszczono ten dowód „na okoliczność przebiegu linii energetycznej” (k. 168), co jest przecież okolicznością niesporną), **biegły geodeta nie ma wiadomości specjalnych, które pozwalałyby na określenie przez niego sposobu obciążenia nieruchomości, a w szczególności – szerokości pasów służebności**. Zarzut ten został trafnie postawiony przez pełnomocnika uczestnika w toku postępowania przed Sądem Rejonowym. Dlatego zawarte w opinii pisemnej wywody biegłego dotyczące szerokości pasa służebności oraz strefy ochronnej nie mogą stanowić podstawy ustaleń faktycznych w sprawie. Wiadomości specjalne w tym zakresie ma wyłącznie biegły z zakresu elektroenergetyki i dopiero po dopuszczeniu oraz przeprowadzeniu dowodu z takiej opinii można zlecić biegłemu geodecie sporządzenie mapy do celów sądowych. W tej sytuacji zajdzie też konieczność dopuszczenia dowodu z uzupełniającej opinii biegłego z zakresu wyceny nieruchomości, gdyż wysokość wynagrodzenia za ustanowienie służebności przesyłu wymaga najpierw prawidłowego ustalenia zakresu, w jakim należy obciążyć nieruchomość tym prawem. W konsekwencji, w razie uzupełnienia postępowania dowodowego przez Sąd Okręgowy zasłaby konieczność ponownego przeprowadzenia w instancji odwoławczej kluczowych w sprawie dowodów, co jest dodatkowym argumentem za wydaniem orzeczenia kasatoryjnego.

Z tych przyczyn uznano za konieczne uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, o czym Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c.

4. Wskazania co do dalszego postępowania.

Zgodnie z art. 386 § 6 k.p.c., rozpoznając sprawę ponownie, Sąd Rejonowy będzie związany wyrażoną tu oceną prawną, o ile nie zmienią się okoliczności sprawy albo stan prawny. Dlatego w dalszym postępowaniu należy uznać za przesądzone, że zgłoszone przez uczestnika zarzuty niweczące żądanie ustanowienia służebności przesyłu nie są zasadne, a żądanie wnioskodawców co do zasady zasługuje na uwzględnienie.

W toku ponownego rozpoznawania sprawy postępowanie powinno zatem koncentrować się wyłącznie wokół ustalenia zakresu, w którym nieruchomości wnioskodawców należy obciążyć służebnością oraz ustalenia wynagrodzenia. Sąd Rejonowy jeszcze nie wypowiedział się w tej kwestii, dlatego przedwczesne byłoby dokonywanie oceny prawnej przez Sąd Okręgowy. Dlatego można jedynie wskazać, że punktem wyjścia dla określenia treści służebności przesyłu i jej przestrzennego zakresu powinna być treść wniosku, w którym wskazano konkretny sposób korzystania przez przedsiębiorcę przesyłowego z nieruchomości. Następnie proponowana we wniosku treść służebności wymaga zweryfikowania przy pomocy wiadomości specjalnych biegłego z zakresu elektroenergetyki. Jak słusznie zauważono w doktrynie, „treść służebności przesyłu powinna wskazywać, w jakim zakresie przedsiębiorca jest uprawniony do korzystania z nieruchomości obciążonej. (...) W szczególności treść służebności przesyłu powinna wskazywać rodzajowo czynności, które mogą być podejmowane przez przedsiębiorcę korzystającego z nieruchomości obciążonej. Czynności takie mieszczą się zasadniczo w jednej z czterech kategorii: 1) umieszczenie urządzeń przesyłowych na nieruchomości obciążonej, 2) korzystanie z nich, 3) ich konserwacja oraz 4) usunięcie. W tak określonym zakresie czynności mieści się również wymiana istniejących urządzeń przesyłowych na nowe” (B. Lanckoroński w: Kodeks cywilny. Komentarz pod red. K. Osajdy, wyd. C.H. Beck, Legalis, stan prawny na

2019, nt. 27 do art. 305¹). Po przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego z zakresu elektroenergetyki Sąd Rejonowy powinien – dokonując analizy orzecznictwa Sądu Najwyższego w tym zakresie (zob. przede wszystkim uchwałę SN z 11 grudnia 2015 r. III CZP 88/15, OSNC 2016/12/144 i postanowienia: z 25 maja 2016 r., V CSK 531/15, OSNC-ZD 2018, nr 1, poz. 14, z 12 października 2017 r., IV CSK 724/16, i z 13 czerwca 2018 r., III CZP 118/17) – **rozstrzygnąć, czy służebność przesyłu obejmuje tylko tzw. pas technologiczny** (czyli obszar zajęty przez urządzenia przesyłowe i niezbędny w celu ich remontów, konserwacji, usuwania awarii itp.), **czy także obszar, na którym właściciel nieruchomości doznaje ograniczeń w korzystaniu z niej ze względu na bezpieczeństwo urządzeń przesyłowych** (tzw. strefa ochronna) **i jaki jest wpływ strefy ochronnej na wysokość wynagrodzenia za ustanowienie służebności** (zob. również m. in. J. Pokrzywniak w: Kodeks cywilny pod red. M. Gutowskiego wyd. 2 C. H. Beck, Legalis, stan prawny na 2018 nb 3-4 do art. 305¹ oraz powołane tam dalsze orzecznictwo).

W celu prawidłowego ustalenia treści służebności przesyłu Sąd Rejonowy powinien podjąć następujące czynności:

- W pierwszej kolejności należy dopuścić **dowód z opinii biegłego z zakresu elektroenergetyki** (ewentualnie instytutu naukowego w rozumieniu art. 290 k.p.c., jak np. Instytut (...)), zlecając mu udzielenie odpowiedzi na pytanie, jaka powinna być szerokość pasa technologicznego, niezbędnego do prawidłowej eksploatacji linii energetycznej (z uwzględnieniem wskazanych w poprzednim akapicie 4 rodzajów czynności, które składają się na uprawnienia przedsiębiorcy przesyłowego), a jaka – strefy ochronnej? Ponieważ wniosek dowodowy uczestnika został niezasadnie oddalony postanowieniem Sądu Rejonowego z 16 czerwca 2016 r. (k. 410), celowe jest w ocenie Sądu Okręgowego uchylenie tego postanowienia na podstawie art. 240 k.p.c. Nie jest przeszkodą okoliczność, że uczestnik nie sformułował precyzyjnej tezy dowodowej dla biegłego, gdyż nawet gdyby tego wniosku nie było to ze względu na niezbędność tego dowodu dla rozstrzygnięcia sprawy zaszłaby konieczność jego dopuszczenia z urzędu, niezależnie od tego, że strony korzystają z profesjonalnej pomocy prawnej (zob. wyrok SN z 11 grudnia 2014 r., IV CA 1/14, OSNC 2015 nr 12, poz. 149).

- W drugiej kolejności, po przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego z zakresu elektroenergetyki i wyjaśnieniu ewentualnych zastrzeżeń stron do opinii należy **dopuścić dowód z opinii uzupełniającej biegłego T. P. (ewentualnie innego biegłego geodety), któremu należy zlecić sporządzenie mapy do celów sądowych z projektem służebności przesyłu**. Formułując postanowienie o dopuszczeniu tego dowodu należy precyzyjnie określić, w jaki sposób ma przebiegać służebność przesyłu i jaką powinna mieć szerokość, wykorzystując ustalenia biegłego z zakresu elektroenergetyki.

- Następnie należy **dopuścić dowód z uzupełniającej opinii biegłego L. F. (ewentualnie innego biegłego z zakresu wyceny nieruchomości), zlecając mu ustalenie wysokości wynagrodzenia za ustanowienie służebności przesyłu, w granicach określonych na podstawie opinii z zakresu elektroenergetyki**, co powinno również znaleźć odzwierciedlenie w tezie dowodowej. Przeprowadzając dowód z opinii biegłego do spraw wyceny nieruchomości Sąd Rejonowy powinien pamiętać o 12-miesięcznym terminie ważności operatu szacunkowego (art. 156 ust. 3 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2018 r. poz. 121 ze zm.).

- Co do **dowodów ze źródeł osobowych**, które zostały dopuszczone, ale nie przeprowadzone przez Sąd I instancji (zeznania świadków Z. W., K. G. i T. K.) albo oddalone (przesłuchanie wnioskodawców), to decyzja o celowości ich przeprowadzenia w ponownym rozpoznaniu sprawy będzie zależała od oceny Sądu Rejonowego. Warto zwrócić jednak uwagę, że znaczna część okoliczności, na które te osoby miałyby być przesłuchane zdezaktualizowała się w związku z oceną prawną Sądu Okręgowego. Otwartą kwestią jest natomiast przesłuchanie tych osób na okoliczność niemożności sprzedaży nieruchomości wnioskodawców, jeżeli Sąd I instancji uzna przydatność takiego dowodu, ale z zastrzeżeniem, że wnioski z zeznań świadków i przesłuchania wnioskodawców w żadnym razie nie mogą zastąpić wniosków z opinii biegłych.

Tak przeprowadzone postępowanie dowodowe powinno doprowadzić Sąd Rejonowy do wydania trafnego rozstrzygnięcia, z uwzględnieniem uwag przedstawionych wyżej. Sąd ten powinien również poczynić starania, aby

uniknąć uchybień procesowych, które zdarzyły się w dotychczasowym toku postępowania. Rozpoznając sprawę ponownie Sąd Rejonowy powinien zatem wziąć pod uwagę, że:

- na posiedzeniu niejawnym można wydać tylko postanowienie (pozytywne) o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego (art. 279 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c.), a pozostałe postanowienia dowodowe oraz o oddaleniu wniosków dowodowych mogą być wydawane tylko na rozprawie (art. 148¹ § 2 k.p.c. z oczywistych względów nie ma zastosowania w tej sprawie);

- w razie konieczności zmiany postanowienia dowodowego (np. w zakresie tezy dowodowej) istnieje konieczność wydania postanowienia na podstawie art. 240 k.p.c., który pozwala sądowi na zmianę albo uchylenie wydanych już postanowień dowodowych; **niedopuszczalne jest jednak informowanie biegłego zarządzeniem, że opinia powinna objąć dodatkowe kwestie, które nie wynikają z treści postanowienia o dopuszczeniu dowodu** (jak uczyniono na k. 172);

- odroczenie ogłoszenia orzeczenia może nastąpić tylko jeden raz (art. 323 w związku z art. 13 § 2 k.p.c.).

5. Koszty postępowania.

Wobec tego, że Sąd Okręgowy wydał rozstrzygnięcie kasatoryjne, o kosztach postępowania za obie instancje orzeknie Sąd Rejonowy w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie (art. 108 § 2 k.p.c.)

Adam Jaworski Piotr Niezgodzki Joanna Mrozek